



BIULETYN INFORMACYJNY RPOWŚ 2014–2020 NR 2(8)2018

Świętokrzyski kompas unijny

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

► STYPENDIA DLA UTALENTOWANYCH



- RPO NA PÓŁMETKU – WZMACNIAMY ŚWIĘTOKRZYSKĄ GOSPODARKĘ
- KREATYWNI LIDERZY W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM
- INWESTUJEMY W PROGRAMY PROFILAKTYCZNE



SZANOWNI PAŃSTWO

Edukacja to najważniejsza inwestycja w przyszłość naszych dzieci. Szczególnie myślimy o tym teraz, gdy w szkołach zabrzmiał już pierwszy dzwonek. Realizując Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 – a jesteśmy na półmetku – dużo uwagi poświęcamy inwestycjom w infrastrukturę edukacyjną, podnoszenie kompetencji uczniów i nauczycieli, wspieranie dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi, uzdolnionych, osiągających wybitne wyniki w nauce.

Chcemy, by powstawały przedszkola, o których marzy każdy rodzic: bezpieczne, nowoczesne, kompleksowo wyposażone. Takie, jak nowo otwarte placówki w Radoszycach, Seceminie i Stopnicy. Unowocześniamy szkoły, wyposażając je w technologie informacyjno-komunikacyjne.

Inwestujemy w placówki kształcenia zawodowego, dzięki czemu zwiększają swoją atrakcyjność, jakość i prestiż. Ostatni przykład to Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Wielkiego w Busku-Zdroju, który zainaugurował rok szkolny w nowej siedzibie przy ulicy Kusocińskiego.

Rynek pracy jest trudny, to czas fachowców, specjalistów w swojej dziedzinie – Kreatywnych Liderów, o czym piszemy w tym numerze Biuletynu. Przyglądamy się też polityce obronnej Unii Europejskiej, pokazujemy, jak działają Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej. Ciekawej lektury.

Adam Jarubas

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego



W NUMERZE

- 4 **Aktualności**
- 6 **Potężne pieniądze na rewitalizację**
RELACJA
- 7 **Dialog Obywatelski o przyszłości polityki obronnej UE**
RELACJA
- 8 **RPO na półmetku - wzmacniamy świętokrzyską gospodarkę**
ROZMOWA
- 10 **Branża turystyczna rośnie. Pomagają Fundusze Europejskie**
- 12 **Zysk jest ważny**
JAK DZIAŁAJĄ OŚRODKI WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ
- 14 **Stypendia dla utalentowanych**
ROZMOWA
- 16 **Kreatywni Liderzy w szkolnictwie zawodowym**
- 18 **Krucze poczucie bezpieczeństwa**
- 20 **Felieton bizarny**
FELIETON
- 21 **Inwestujemy w programy profilaktyczne.
To się opłaca i ma sens**
- 22 **Za czym kolejka ta...**
WADEMEKUM BENEFICJENTA
- 23 **Zapytaj o Fundusze Europejskie**
NA NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA ODPOWIADAJĄ KONSULTANCI PIPE

Wydawca Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego/
Departament Polityki Regionalnej, ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce

Redaktor naczelna Anna Rdzanek-Kapsa

Zespół redakcyjny Edyta Malinowska, Dorota Hlebicka-Józefowicz, Dorota Fecek, Kamil Wojtczak,
Artur Potaczała, Katarzyna Borek-Stefaniak, Monika Lubiejewska,
Justyna Gołębiowska-Suchenia

Koordynacja Zdzisław Kobiński

Opracowanie graficzne i skład Robert Błaszak

Zdjęcie na okładce Fotolia, <https://stock.adobe.com/>

ISSN 2450-6559 egzemplarz bezpłatny

Nakład 2000 szt.

Druk Drukarnia i Agencja Wydawnicza „ARGI”,
ul. Żegiestowska 11, 50-542 Wrocław
www.argi.pl

Świętokrzyskie. Góry możliwości

AKTUALNOŚCI

4



PIŃCZÓW BĘDZIE MIAŁ OBWODNICĘ

W przyszłym roku mieszkańcy Pińczowa cieszyć się będą nową obwodnicą po północno-wschodniej stronie miasta. Na rozpoczęcie tej inwestycji czekali od ponad 10 lat. Dzięki niej, z centrum zostanie wyprowadzony ciężki ruch, będzie bezpieczniej i spokojniej. Skorzystają też kierowcy, bo na pewno zwiększy się komfort jazdy w ruchu tranzytowym. To kolejna - obok Jędrzejowa, Staszowa, Kazimierzy Wielkiej, a wkrótce Włoszczo-

wy, obwodnica powstająca wokół miasta powiatowego. Wartość robót budowlanych wraz z projektem to ok. 38 milionów złotych. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu z RPOWŚ 2014-2020.

W CZERWONEJ GÓRZE POWSTANIE ZAKŁAD OPIEKUŃCZO-LECZNICZY

Ponad 14 mln zł będzie kosztowała rozbudowa kompleksu budynków Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. św. Rafała w Czerwonej Górze o Zakład Opiekuńczo Leczniczy. Jest on bardzo potrzebny pacjentom objętym opieką długoterminową, w tym wentylowanych mechanicznie. Takim, którzy nie wymagają już hospitalizacji, ale dalszej całodobowej, specjalistycznej opieki. Z inwestycji cieszy się dyrektor placówki Youssef Sleiman, który podkreśla, że obecnie na terenie innych województw leczonych jest 16. takich pacjentów ze świętokrzyskiego. Łącznie w zakładzie będzie mogło przebywać 66 pacjentów, w tym 22 na stanowiskach dla osób wentylowanych mechanicznie. Realizacja przedsięwzięcia zakończy się w pierwszym kwartale 2020 roku. Szpital na inwestycję otrzymał ponad 13,5 mln zł z RPOWŚ 2014-2020.



Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH

Nawet 150 dzieci w wieku od 3 do 6 lat będzie mogło przyjąć nowo wybudowane Przedszkole Publiczne w Seceminie. Piękny, nowoczesny, jednokondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej ponad 1000 m kw. został w pełni wyposażony. Jest monitorowany, posiada instalację domofonową, alarmową i dostęp do internetu. Zagospodarowany został również teren wokół budynku, maluchy będą mogły korzystać z aż trzech palców zabaw. Jest też parking dla autobusów i 10 stanowisk postojowych dla nauczycieli i rodziców. To inwestycja warta 5 mln zł, z czego połowa pochodziła z Funduszy Europejskich.



NOWE TERENY DLA INWESTORÓW W NOWINACH

Gmina Sitkówka-Nowiny przygotowuje prawie 9 hektarów terenów inwestycyjnych dla firm z sektora MŚP. Na ich utworzenie pozyskała ponad 3,8 mln zł dofinansowania z RPOWŚ 2014-2020. Przy ul. Przemys



ślowej w Nowinach będą mogły powstać obiekty produkcyjne, przemysłowe i składowo-magazynowe, znajdzie się również miejsce na handel i usługi. Miejsce jest uzbrojone i bardzo dobrze skomunikowane, w pobliżu nie ma zabudowań mieszkalnych. Gmina może przygotować teren, w całości lub w części, zgodnie z oczekiwaniami inwestora.

NA ROZWÓJ USŁUG ZDROWOTNYCH I OPIEKUŃCZYCH

50 miejsc dziennej opieki medycznej powstanie w Centrum Diennej Opieki i Pielęgnacji Caritas w Wiśniówce. Pozwoli to objąć opieką 200 osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym mieszkających w aglomeracji Miasta Kielce oraz gminy Masłów. Będą one mogły skorzystać z usług medycznych, fizjoterapii i terapii zajęciowej. Centrum świadczyć też będzie usługi opieki środowiskowej i pielęgniarstwa w domu pacjentów, którzy z różnych powodów nie mogą fizycznie dotrzeć do Centrum. Wartość projektu, realizowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, to ponad 1,8 mln zł.





Piotr Ochwanowski

POTEŻNE PIENIĄDZE NA REWITALIZACJĘ

Rekordowe, ponad 100 mln zł, zasili budżety 26. świętokrzyskich gmin, które przeznaczą je na rewitalizację najbardziej zniszczonych budynków i zdegradowanych terenów. Zyskają nowe funkcje, dzięki czemu mieszkańcom będzie żyło się lepiej i bezpieczniej.

W Szydłowie zainstalują system monitoringu bezpieczeństwa miejsc publicznych, a w budynku po tzw. „starej gminie” powstanie biblioteka. Fałków zaplanował przebudowę placu targowego i Domu Wiejskiego, a także prace konserwacyjne i renowacyjne wokół ruin zamku i w parku dworskim. Po przebudowie, stara gorzelnia w Rytwianach służyć ma celom turystycznym i przemysłowym. W Łągowie chcą zwiększyć liczbę miejsc parkingowych, wyremontować ośrodek zdrowia i wytyczyć trasę turystyczną związaną ze zbiorem skał, występujących na obszarze gminy.



Projekty rewitalizacyjne powstały dzięki aktywności lokalnych społeczności, władz, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. Zdegradowane, zniszczone, zaniedbane i marginalizowane obszary zyskają nie tylko nowy wygląd, ale i funkcje: społeczne, przestrzenne i ekonomiczne. Powstaną nowe usługi publiczne, strefy rekreacji, miejsca dla edukacji czy kultury. Będzie bezpiecznie i atrakcyjnie, a to przełoży się na jakość życia mieszkańców.

Zbadano, że ok. 20% terenów zurbanizowanych w Polsce to obszary zdegradowane, 11% to dzielnice śródmiejskie w stanie kryzysu. Mieszka tam ok. 2 miliony ludzi, z których znaczna część korzysta ze świadczeń pomocy społecznej, ma problemy ze znalezieniem lub

utrzymaniem pracy, w codziennym życiu doświadcza problemów patologii społecznych lub ma utrudniony dostęp do usług publicznych.

Podejście do rewitalizacji zmieniło się na przestrzeni lat. Teraz kwestie estetyki są drugorzędne. Liczy się to, w jaki sposób zmiana otoczenia wpływa na sferę społeczną i gospodarczą. Czy poprawia się bezpieczeństwo, budują więzi społeczne, rośnie przedsiębiorczość mieszkańców i kwitnie turystyka.

Zainteresowanie konkursem „Rewitalizacja obszarów miejskich i wiejskich” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na 2014-2020 było bardzo duże. Wpłynęły 62 wnioski, z których 26 otrzyma unijne dofinansowanie. Najlepsze projekty przygotowały gminy: Szydłów, Rytwiany, Fałków i Ruda Maleniecka. Wartość wszystkich inwestycji rewitalizacyjnych sięgnie 141 mln zł.

101 mln 653 tys. zł dofinansowania z RPOWŚ 2014-2020 na realizację projektów rewitalizacyjnych trafi do gmin: Szydłów, Rytwiany, Fałków, Ruda Maleniecka, Wąchock, Nowy Korczyn, Mniów, Michałów, Działoszyce, Strawczyn, Wiślica, Łopuszno, Bodzechów, Baćkowice, Łągów, Bodzentyn, Kluczewsko, Iwaniska, Łubnice, Bałtów, Chęciny, Dwikozy, Słupia, Pierzchnica, Opatowiec i Solec Zdrój.



DIALOG OBYWATELSKI O PRZYSZŁOŚCI POLITYKI OBRONNEJ UE

Elżbieta Bieńkowska, europejski komisarz ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw była gościem Dialogu Obywatelskiego, który odbył się w Targach Kielce podczas 26. Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Uczestnicy spotkania dyskutowali o potencjale obronnym i przyszłości Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz Europejskim Funduszu Obronnym. Ma on pomóc w zwiększeniu krajowych inwestycji na badania z dziedziny obronności, rozwój prototypów i zakup sprzętu i technologii wojskowych. To ważne również dla świętokrzyskiego, gdzie obronność jest istotnym sektorem, a jedną ze specjalizacji regionu jest branża metalowo-odlewnicza. Elżbieta Bieńkowska podkreśliła, że na wspólne projekty dotyczące obronności Komisja Europejska przeznaczy w przyszłym roku 13 mld euro.



RPO NA PÓŁMETKU

– WZMACNIAMY ŚWIĘTOKRZYSKĄ GOSPODARKĘ



Z Adamem Jarubasem, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego rozmawia Iwona Sinkiewicz-Potaczała

Panie Marszałku, mija półmetek wydatkowania funduszy unijnych w ramach obecnej perspektywy finansowej. Jakie jest zaawansowanie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 -2020?

Adam Jarubas: Myślę, że warto przypomnieć, iż na realizację RPO Świętokrzyskie otrzymało do 2020r. ponad 5,8 mld zł. W tej puli mieszczą się zarówno tzw. fundusze twarde, przeznaczone na inwestycje infrastrukturalne, jak i te na tzw. zadania miękkie - prospołeczne, związane głównie z rynkiem pracy, edukacją i włączeniem społecznym. Na działania w obszarze infrastrukturalnym mieliśmy zarezerwowane 4,2 mld zł, natomiast w ramach drugiego z filarów, czyli pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego, mamy kwotę 1,6 mld zł. Obecnie poziom kontraktacji wynosi blisko 52%. Można więc powiedzieć, że na półmetku programu - bo choć wdrażanie RPO jest określone na lata 2014-2020, to rzeczywiste rozliczenie następuje do 2023 roku - jesteśmy też na półmetku wydatkowania pieniędzy. Czyli prawie połowa pieniędzy z RPO jest zakontraktowana w formie umów lub pre-umów z beneficjentami programu. W sumie do realizacji i dofinansowania z RPO wybraliśmy już blisko 1500 projektów, na łączną kwotę dotacji ponad 3,5 mld zł. Do końca ubiegłego roku ogłosiliśmy 173 nabory wniosków – konkursowych i pozakonkursowych, a nasi pracownicy ocenili prawie 3,5 tys. wniosków. To jest naprawdę ogromna praca, wymagająca

dokładności i odpowiedzialności - od przeprowadzonej oceny zależy przecież, czy dany projekt ma szansę na dofinansowanie i – co za tym idzie – realizację.

Wielokrotnie powtarzał Pan, że kumulacja wdrażania obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego nastąpi w 2018 roku.

Stało się tak?

To były przewidywania poparte doświadczeniem z realizacji poprzedniego programu regionalnego. Wówczas również kumulacja konkursów i przetargów na inwestycje następowała w połowie okresu realizacji. Pierwsza połowa okresu programowania to czas na

przygotowanie logistyczne i dokumentacyjne z naszej strony oraz ze strony beneficjentów. Na to potrzebny jest czas. Później następuje przyspieszenie. Nie inaczej jest przy obecnym RPO. Tylko w pierwszej połowie tego roku zawarliśmy umowy na 950 mln zł! We wnioskach o płatność, które składają do nas beneficjenci, przedstawione zostały wydatki na kwotę ponad 250 mln zł.

Co jest największym problemem w realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy jest to dwustopniowy system kontraktowania, z którego jako region musieliśmy się wielokrotnie tłumaczyć...

Nie raz i nie dwa tłumaczyliśmy, że resort rozwoju w swoich statystykach zaawansowania programów regionalnych nie uwzględnia naszych pre-umów. W efekcie Świętokrzyskie zawsze wypada w nich gorzej, niż w rzeczywistości wygląda sytuacja. Tymczasem stosujemy ten dwustopniowy system, bo jest on korzystny dla beneficjentów. Pre-umowy są gwarancją finansowania i dają wnioskodawcom czas na przygotowania pełnej dokumentacji. Nie tworzą niepotrzebnie tzw. „półkowników”. Natomiast od sprawności beneficjentów zależy, jak szybko będą gotowi do zamiany pre-umowy w ostateczną umowę finansową. I jak szybko będą rozpoczynać inwestycję, na którą otrzymali dofinansowanie.

I tu się pojawiają problemy z przetargami, ogłaszanymi czasami dwu, a nawet trzykrotnie...

Tak, przetargi to ten rzeczywisty problem, który powoduje, że dynamika realizacji RPO, zwłaszcza w kwestii certyfikacji wydatków, nie jest taka, jak byśmy oczekiwali. Przetargi trzeba powtarzać, bo składane w nich oferty znacznie przekraczają założenia kosztorysowe projektów. Bywa, że na przetargi wpływają oferty dwa razy droższe niż pierwotne założenia beneficjenta. I rodzą się dylematy - ogłaszać kolejny przetarg czy dołożyć brakującą kwotę, a może w ogóle zaniechać realizacji projektu. A może, odkładając go na później, poczekać na jakieś „wyciszenie” problemu z przetargami... Generalnie sytuacja na rynku budowlanym, niezależnie od charakteru inwestycji, jest naprawdę nie do pozazdroszczenia dla beneficjentów. I nas to również dotyczy, bo przecież Samorząd Województwa, poprzez swoje instytucje także prowadzi szereg inwestycji, choćby na drogach wojewódzkich. I także borykamy się z tym problemem. Sytuacja jest dokładnie odwrotna, niż była przy wdrażaniu poprzedniego programu operacyjnego, na lata 2007- 2013. Wówczas spora część przetargów skutkowałą oszczędnościami, bo składane oferty były niższe od kwot zarezerwowanych w budżecie. Te przetargowe „oszczędności” wracały do programu i pozwalały na realizację projektów znajdujących się na listach rezerwowych. Dzięki temu w województwie świętokrzyskim udało się wykonać znacznie więcej inwestycji niż pierwotnie zakładaliśmy.

W obecnym RPO największy nacisk miał być położony na projekty pobudzające regionalną gospodarkę. Jak w tym obszarze wygląda realizacja programu?

Startowaliśmy z założeniem, że uczynimy z Regionalnego Programu Operacyjnego dźwignię rozwoju regionu. Mocno pracujemy, by to osiągnąć. Wspieranie rozwoju gospodarczego województwa odbywa się wielotorowo: zarówno poprzez wsparcie innowacji i nauki, informatyzacji przedsiębiorstw i instytucji publicznych, jak i poprzez zapewnienie firmom - zarówno w formie zwrotnej, jak i bezzwrotnej - dostępu do kapitału na inwestycje: rozwój produkcji, unowocześnienie linii technologicznych itd. Te inwestycje mają zaowocować nie tylko rozwojem przedsiębiorstw, ale i tworzeniem nowych miejsc pracy. I to się dzieje. W ramach obecnego RPO przedsiębiorcy wspierani są głównie w dwóch działaniach, na które mamy przeznaczony w sumie prawie 530 mln zł. Są to: „Badania i rozwój w sektorze świętokrzyskiej przedsiębiorczości” oraz „Wsparcie inwestycyjne sektora MŚP”. To ostatnie cieszyło się naprawdę dużym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców - w pierwszej połowie tego roku rozstrzygnęliśmy trzeci z konkursów w tym działaniu, rozdysponowując całą alokowaną w nim kwotę, czyli 250 mln zł.

Z powiązaniem nauki i biznesu też idzie tak dobrze?

Tu niestety jest gorzej. Jeśli chodzi o współpracę nauki i biznesu, komercjalizację badań itd., to sporo mamy jeszcze do zrobienia. Biznes i nauka to sektory funkcjonujące obok siebie, ale chyba bez wiary, że ich współpraca może przynieść wymierne efekty. Próbuje ich do tego przekonać, zwłaszcza, że wciąż są na ten cel spore pieniądze.

Skoro przedsiębiorcy tak chętnie sięgają po fundusze na rozwój firm, to czy będą dla nich jeszcze jakieś pieniądze w ramach obecnego RPO?

Pierwotna alokacja została już wyczerpana. Ale mam dla przedsiębiorców dobrą wiadomość. Jesteśmy już po rozmowach z Komisją Europejską i mamy zgodę na dokonanie przesunięć w RPO. Wprowadzamy takie zmiany, które z jednej strony pozwolą nam w pełni wykorzystać dostępne dla nas fundusze, a z drugiej - trafią do tych działań, gdzie wciąż niezaspokojone są potrzeby czy oczekiwania beneficjentów. Jedno z nich to właśnie bezpośrednio wsparcie inwestycyjne sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Udało nam się wynegocjować przesunięcie na ten cel kolejnych 9 mln euro, ale także 11,5 mln euro na instrumenty finansowe zwrotne, czyli pożyczki i poręczenia dla przedsiębiorców. Mamy też uzgodnienia dotyczące m.in. przesunięcia dodatkowych prawie 7,5 mln euro na projekty związane z termomodernizacją budynków użyteczności publicznej. A także 10 mln, tym razem złotych, na wyposażenie straży pożarnych w ramach działania związanego z ochroną przeciwpożarową. I co najważniejsze, co było motorem wprowadzania zmian i żmudnych negocjacji z Komisją Europejską - udało nam się przesunąć 32 mln euro na działanie 1.1 - „Wsparcie infrastruktury B+R”. Umożliwi to realizację sztandarowej inwestycji w obszarze współpracy nauki i biznesu, czyli budowy w Kielcach kampusu laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar. Czekamy tylko na ostateczne zatwierdzenie tych wynegocjowanych z Komisją Europejską zmian i będziemy mogli ogłaszać konkursy.

Świętokrzyskie od lat inwestuje w kapitał społeczny regionu, głównie poprzez wzmocnienie systemu edukacji.

Czy w tym okresie programowania jest podobnie?

Na ten cel przeznaczamy 1,6 mld zł z Europejskiego Funduszu Społecznego. To są pieniądze m.in. na ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli, poprawę opieki zdrowotnej i edukacji, walkę z wykluczeniem społecznym. Ale też fundusze ułatwiające wejście na rynek pracy osób bezrobotnych. Efekty naszych dotychczasowych działań to około 350 nowych miejsc w żłobkach i około 1300 nowych miejsc w przedszkolach. Około 200 szkół wszystkich szczebli - od podstawówek po szkoły zawodowe - doposażyliśmy w nowoczesny sprzęt informatyczny i w pomoce dydaktyczne. Około 1000 uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych otrzymało stypendia unijne po 3700 zł, a docelowo będzie to blisko 3 tysiące uczniów. Ale warto też wspomnieć o ponad 22 tysiącach mieszkańców regionu, którzy objęci zostali różnego rodzaju działaniami na rynku pracy - od szkoleń podnoszących kwalifikacje zaczynając, poprzez staże i praktyki zawodowe, aż po bezzwrotne dotacje na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Te wszystkie elementy składają się na wzmocnianie kapitału społecznego regionu. Co z kolei jest absolutnie niezbędne z punktu widzenia konkurencyjności i atrakcyjności gospodarczej regionu.

Dziękuję za rozmowę.

BRANŻA TURYSTYCZNA ROŚNIE. POMAGAJĄ FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Anna Rdzanek-Kapsa

To był znakomity sezon dla świętokrzyskiej turystyki. Są obiekty, które kończą go z kolejnym frekwencyjnym rekordem. Atrakcje z regionu umacniają pozycje na podróżniczej mapie Polski. Zawdzięczają to sprawnej promocji i trafionym inwestycjom, możliwym dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich. To są bardzo dobrze wydane pieniądze.

Przykład? Chęciny. Szczególnie Zamek Królewski, który stał się jednym z bardziej rozpoznawalnych obiektów w kraju. Po gruntownym remoncie, jaki przeszedł kilka lat temu ruch turystyczny zwiększył się tam znacząco, z kilkudziesięciu do ponad 200 tys. odwiedzających. I – co ważne – są to turyści powracający. Do zamku idą już nie po piachu i żwirze, ale wybrukowaną, oświetloną aleją z ławeczkami i stylowymi straganami z wyrobami rzemieślniczymi. Dzięki inwestycjom w infrastrukturę obiekt stał się całoroczny i mogła znacznie zwiększyć się liczba organizowanych w nim wydarzeń. Teraz chęcińska warownia jest sceneryą nie tylko dla pokazów walk rycerskich ale i pokazów mody.





Do długiej listy atrakcji w Kurozwękach wkrótce dołączy lokalny browar i restauracja



Bulwar im. Marszałka Piłsudskiego był częścią dużego projektu rewitalizacyjnego. Na jego realizację miasto pozyskało środki z regionalnego programu operacyjnego

Z pułapki sezonowości wydostał się Bałtowski kompleks turystyczny. Dzięki poprawie dostępności komunikacyjnej i nowej, zimowej atrakcji „Szwajcarii Bałtowskiej” sezon znacznie się tam przedłużył. Podobnie Muzeum Wsi Kieleckiej. To absolutny lider pod względem liczby odwiedzających wśród 32. placówek tego typu w regionie. W ubiegłym roku odwiedziło je ponad 100 tys. osób. – Tokarnia jest specyficznym rodzajem muzeum – mówi Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. – To miejsce z duszą i historią, które koniecznie trzeba zachować. W ostatnim czasie udało się tam potroić ofertę, muzeum przybyło 70 nowych obiektów. Z kilku do kilkudziesięciu w roku wzrosła też liczba organizowanych imprez. Muzeum skutecznie sięga po Fundusze Europejskie i poprawia infrastrukturę. Powstała restauracja, sale konferencyjne, punkt obsługi turysty, wreszcie powstał parking. Dzięki temu można myśleć o rozszerzeniu oferty i nowych usługach.

O kolejne atrakcje wzbogaci się Zespół Pałacowy w Kurozwękach. Przygotowany tam projekt pod nazwą: „Pałac Popielów – ucz się przeszłości, doświadczaj teraźniejszości, patrz w przyszłość”, o łącznej wartości ponad 15 mln zł właśnie otrzymał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014–2020. Wnętrza pałacu przejdą gruntowny remont, odtworzona zostanie fosa, powstanie browar. Właściciele stawiają na wzmocnienie zaplecza turystycznego. I jest to zgodne z oczekiwaniami samych turystów. – Polacy coraz więcej podróżują, podpatrują podobne obiekty na świecie i mają coraz większe wymagania. Chcą zobaczyć ciekawe miejsca, ale również bezpiecznie zostawić auto na parkingu i smacznie zjeść. Wszelkie udogodnienia są dla turystów ważne – podkreśla Jacek Kowalczyk.

Wiedzą to w Sandomierzu, gdzie w sąsiedztwie zabytków powstała nowa przestrzeń do rekreacji i wypoczynku. Drugie życie zyskał Bulwar im. Marszałka Piłsudskie-

go – nowoczesny Budynek Sportów Wodnych, przystań, plac zabaw, parking, scena, zupełnie zmieniły to miejsce. Funkcjonuje tam punkt informacji turystycznej i punkt obsługi rowerowej Green Velo. Za chwilę powstanie szlak kajakowy. Inwestycje na sandomierskim bulwarze, możliwe dzięki unijnemu wsparciu, wpisują się w ogólny trend widoczny w największych polskich miastach, odzyskiwania dla mieszkańców terenów nadrzecznych.

Swojej szansy nie przepały świętokrzyskie uzdrowiska. Na przykład Solec-Zdrój, który z cokolwiek zapomnianego miejsca stał się rozpoznawalny na mapie turystyki zdrowotnej. Funkcjonuje tam znakomity przykład partnerstwa publiczno-prywatnego czyli Baseny Mineralne. Sprzedając 240 tys. biletów rocznie, wymieniane są w dziesiątkę najlepszych atrakcji turystycznych świętokrzyskiego. – Nasze uzdrowiska kuszą nie tylko krajowych, ale i zagranicznych turystów – podkreśla Grzegorz Orawiec, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWS. – To marka eksportowa naszego województwa, którą dzięki Funduszom Europejskim możemy jeszcze intensywniej promować i wspierać.

GUS podsumował już pierwsze półrocze 2018 r. w turystyce. Dane ze świętokrzyskich obiektów noclegowych są bardzo dobre. Hotele sprzedały 820 tysięcy noclegów. Sprzedaż miejsc noclegowych wzrosła o ponad 8% w porównaniu do rekordowego roku 2017.



Dzięki inwestycjom w infrastrukturę, Muzeum Wsi Kieleckiej mogło zwiększyć liczbę organizowanych wydarzeń

ZYSK JEST WAŻNY

Ważne jest jednak również to, jak ten zysk jest traktowany. Wyłącznie w kategoriach rynkowych i finansowych? Czy może także w kategoriach bardziej „ludzkich”? W tym drugim przypadku mamy do czynienia z przedsiębiorstwami społecznymi, które mogą korzystać z oferty Ośrodków Wspierania Ekonomii Społecznej, finansowanych w ramach RPOWŚ 2014–2020.



Ośrodek działa od września 2016 r. Czym się zajmujecie?

Dariusz Kurcman: Skupiamy się na kilku obszarach. Bardzo ważna jest animacja, czyli budowanie lokalnych partnerstw oraz mniej lub bardziej formalnych sieci współpracy samorządów, organizacji pozarządowych, biznesu. To praca długofalowa, spotkania i rozmowy, wspólne szukanie pomysłów na rozwój firm społecznych. Stosujemy metodę, która polega na tym, że wchodząc w nowe środowisko skupiamy się na mocnych stronach. Nie mówimy o tym, że jest bieda, wysokie bezrobocie albo inne problemy, ale o tym, co jest potencjałem danego środowiska. Mam wrażenie, że dawniej przedsiębiorstwa społeczne budowano na problemach, np. mamy grupę osób niepełnosprawnych, to robimy spółdzielnię socjalną, której oni będą członkami i chcąc czy nie, koncentrujemy się na niepełnosprawności. My staramy się patrzeć na zasoby – na to, co w danej grupie osób, w danym regionie jest mocne i na tym budujemy. Co ważne, w poszukiwaniu tych zasobów, tych mocnych stron, pomagają nam eksperci zewnętrzni. Bo osoby „zanurzone” w danym środowisku często nie są w stanie ich dostrzec. Jeden z takich ekspertów zauważył ostatnio, że w naszym regionie jest – w porównaniu z innymi województwami – bardzo dużo dobrze zachowanych zabytków architektury drewnianej. Zastanawiamy się teraz, jak można to wykorzystać do zbudowania firmy społecznej. Być może powinna być związana z agroturystyką?

Na jakie wsparcie mogą liczyć zgłaszające się do Ośrodka organizacje albo osoby?

Jeśli jakaś firma społeczna ma pytania związane z prowadzoną działalnością, z jej rozwijaniem, ma jakiś problem,

O tym, co udało się dotychczas osiągnąć, opowiada Dariusz Kurcman, kierownik Kielecko-Ostrowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej.

który wymaga wiedzy specjalistycznej, a może po prostu większego doświadczenia – my taką wiedzę posiadamy, ewentualnie mamy dostęp do ekspertów. I udzielamy odpowiedzi. To dotyczy także sytuacji, gdy jakaś grupa osób chce rozpocząć działalność w sferze ekonomii społecznej, np. w formie organizacji pozarządowej. Pomagamy im przejść całą procedurę, związaną z rejestracją stowarzyszenia czy fundacji. Od razu także ukierunkowujemy taką grupę osób, a właściwie młodą organizację, na odpowiednie tory. Doradzamy, jakie zapisy zawrzeć w statucie i pomagamy zaplanować przyszłe źródła finansowania działalności tego nowego podmiotu. Kładziemy nacisk na to, żeby granty i dotacje nie były podstawą, ale stanowiły dodatek w strukturze finansowania. I rzeczywiście powstaje coraz więcej organizacji, które mają pomysł na sprzedawanie usług albo produktów na rynku. Poza doradztwem udzielamy także dotacji na tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych.

Jakie są szanse takich młodych organizacji w zderzeniu z rynkiem? W perspektywie finansowej 2007-2013, w programie Kapitał Ludzki, powstało np. wiele spółdzielni socjalnych, z których część nie poradziła sobie na otwartym rynku. Problem wynikał częściowo z tego, że ich założycielom brakowało wiedzy i doświadczeń potrzebnych do prowadzenia biznesu. Jak to wygląda teraz?

Mamy zupełnie inne podejście. Wspieramy nie tylko spółdzielnie socjalne, ale także inne podmioty, wsparliśmy już np. dwie fundacje, które prowadzą działalność gospodarczą jako przedsiębiorstwa społeczne. Ale bez względu na formę funkcjonowania organizacji kładziemy bardzo duży nacisk na to, żeby pomysł biznesowy był całkowicie realny. Z analizy rynkowej musi wynikać, że dany podmiot ma szanse utrzymać się na rynku po zakończeniu wsparcia z dotacji. Oczekujemy także, aby na czele każdego takiego przedsięwzięcia stała osoba, która ma doświadczenie biznesowe i zna rynek. Takie podejście przynosi efekty, bo

powstające podmioty są stabilne. Na przykład w Starachowicach powstała spółdzielnia, która wykonuje różne zadania dla gminy i powiatu. Od naszego Ośrodka spółdzielnia dostała fundusze na zatrudnienie pierwszych pięciu osób. W tej chwili pracuje tam już szesnaście osób. Spółdzielnia rozwija się i np. zakupy sprzętu, niezbędnego do wykonywania kolejnych zleceń, finansuje w oparciu o preferencyjne pożyczki dla organizacji pozarządowych z Towarzystwa Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych. Z kolei w Kielcach działa fundacja, która prowadzi dwa sklepy ze zdrową żywnością. Zatrudnia w nich osoby niepełnosprawne i prowadzi normalną działalność handlową, natomiast zyski z tej działalności przeznaczają na rozwój.

Mówimy o biznesplanie i może nie gwarancji, ale jak największym prawdopodobieństwie zyskowności przedsięwzięcia. To normalne zasady rynkowe. Jak wytyczacie tą cienką granicę między „zwykłym” biznesem a przedsiębiorstwem społecznym?

Idealnie jest, jeśli różnica polega na zakładanych celach i wykorzystaniu środków. Idealnie, jeśli taka nowa fundacja czy spółdzielnia socjalna w kategoriach prowadzonej działalności kieruje się dokładnie takimi samymi zasadami, jak typowe, rynkowe przedsiębiorstwo. Czyli wie, że trzeba zatrudnić pracowników i wypłacić im pensje, że trzeba zdobyć i utrzymać klienta, że trzeba wygenerować pewien zysk. Różnica polega na tym, co się z tym zyskiem potem dzieje. Ten zysk nie trafia na prywatne konta założycieli, ale jest wykorzystywany na cele społeczne, a więc na przykład pozwala na dalsze rozwijanie działalności i tworzenie lokalnych miejsc pracy, co wpływa pozytywnie na lokalną społeczność.

Jak wygląda zatrudnianie pracowników? Jednym z założeń ekonomii społecznej jest „wciąganie” na rynek pracy osób, które w firmach czysto komercyjnych nie znajdują zatrudnienia albo mają z tym ogromny problem. Są w jakis sposób wykluczone - osoby długotrwale bezrobotne, po pobycie w zakładzie karnym albo po terapii od uzależnienia itd. Do tego worka z napisem „wykluczenie” wrzucane są także osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. W podmiotach ekonomii społecznej pracują różne osoby. Część z nich to ludzie młodzi, z niepełnosprawnościami, którzy nie mieli możliwości zdobycia gdzie indziej doświadczeń zawodowych, część to osoby długotrwale bezrobotne. Z naszych doświadczeń wynika jednak, że bardzo ciężko jest utworzyć przedsiębiorstwo społeczne, którego załoga to wyłącznie osoby znajdujące się - z różnych powodów - w trudnej sytuacji życiowej. Jak już wspominałem, musi być choć jedna osoba, jeden lider, który wie, jak poprowadzić firmę. To może być nawet osoba długotrwale bezrobotna,

która jednak kiedyś pracowała i ma doświadczenie. Na tej osobie do pewnego stopnia spoczywa odpowiedzialność za powodzenie rynkowe przedsięwzięcia, za jego trwałość. Poza tym jednym z problemów, z jakim muszą mierzyć się obecnie firmy, a przedsiębiorstwa społeczne w szczególności, jest niestety duża rotacja pracowników.

Przedsiębiorstwa społeczne wyciągają pomocną dłoń do osób wykluczanych z rynku pracy, ale nie każdy potrafi czy też chce z tej pomocy skorzystać?

Tak. Poza tym, my wychodzimy z założenia, że jeśli firma społeczna ma konkurować na rynku, który często jest wymagający, to musi mieć jakieś możliwości dobierania pracowników. Jeśli ktoś nie wykonuje swoich zadań albo nie pojawia się w pracy, to firma musi z niego po prostu zrezygnować.

Czyli to nie jest tak, że przedsiębiorstwa społeczne przyjmą każdego? Pracownicy muszą zwyczajnie chcieć pracować?

Oczywiście. W takim stereotypowym postrzeganiu przedsiębiorstwa społeczne są często mylone z różnego rodzaju podmiotami reintegracyjnymi, które działają już w sferze pomocy społecznej. Na przykład w centrach integracji społecznej nacisk kładziony jest na aktywizację zawodową i integrację społeczną danego człowieka. A w przedsiębiorstwie społecznym pracownik musi wykonać pracę, która przyniesie tej firmie zysk. Żeby to wszystko mogło dalej działać.

Rozmawiał Kamil Wojtczak

OŚRODKI WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

Dla osób i podmiotów z subregionu północnego (powiaty: kielecki, konecki, skarżyski, starachowicki, ostrowiecki i miasto Kielce) właściwym kontaktem będzie:

Kielecko-Ostrowiecki

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej

ul. Warszawska 27/1,

25-518 Kielce,

Tel.: 41 361 04 92, 386 66 27, e-mail: sir@koowes.pl

Dla osób i podmiotów z subregionu południowego (powiaty: włoszczowski, jędrzejowski, pińczowski, kazimierski, buski, staszowski, opatowski i sandomierski) właściwym kontaktem będzie:

Świętokrzyski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej

ul. Lipowa 1, 28-100 Busko-Zdrój,

tel. 41 378 70 09, e-mail: busko@sowes.pl



STYPENDIA DLA UTAŁENTOWANYCH

Kamil Wojtczak

Za nami już dwie edycje programów stypendialnych dla wybitnie uzdolnionych świętokrzyskich uczniów, zrealizowane przez Urząd Marszałkowski i liceów ogólnokształcących” realizuje Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014–2020. Ze wsparcia skorzystało dotychczas blisko tysiąc młodych, utalentowanych mieszkańców naszego regionu. Kolejne szanse na zdobycie stypendium już w roku szkolnym 2018/2019.

„Świętokrzyski program stypendialny dla uczniów szkół zawodowych” oraz „Świętokrzyski program stypendialny dla uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących” realizuje Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Obecne programy stypendialne to kontynuacja wsparcia realizowanego w perspektywie finansowej 2007-2013, w ramach programu Kapitał Ludzki. Stypendia dla zdolnych uczniów z naszego województwa przyznawało wtedy Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego. ŚBRR zrealizowało siedem edycji programu stypendialnego, który był kierowany do uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, mogących pochwalić się wybitnymi osiągnięciami w nauce. Przyznając stypendia, oprócz świetnych ocen na szkolnym świadectwie, brano pod uwagę wyniki uzyskiwane przez uczniów podczas różnorodnych konkursów pozaszkolnych i olim-

piad. W latach 2007- 2013 z programu stypendialnego skorzystało w sumie 1500 uczniów, każdy z nich otrzymał wsparcie w kwocie 3600 zł.

Zasady przyznawania stypendiów unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 są podobne jak w poprzedniej perspektywie, za to wraz z „podwojeniem” programów stypendialnych również dwukrotnie przybyło stypendiów do rozdysponowania. Docelowo otrzyma je blisko 2900 uczniów szkół o zawodowym i ogólnym profilu kształcenia. Dotychczas, po przeprowadzeniu dwóch edycji każdego z programów, stypendia trafiły do 979 młodych ludzi: 459 uczniów szkół ogólnokształcących oraz 520 uczniów szkół zawodowych.

W roku szkolnym 2018/2019 wartość pojedynczego stypendium wyniesie 3800 zł. Więcej informacji o tym, jak się o nie ubiegać, można znaleźć na stronie www.stypendia.sejmik.kielce.pl



Kamila Wawrzeńczyk fot. archiwum_prywatne

Uczy się w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach. Wygrywa międzynarodowe konkursy pianistyczne. Uwielbia Chopina. Z Kamilą Wawrzeńczyk, stypendystką „Świętokrzyskiego programu stypendialnego dla uczniów szkół zawodowych” rozmawia Kamil Wojtczak.

GRAĆ SIEBIE

tów. Mnie udało się zająć w 2017 r. I miejsce. Dzięki temu dostałam na przykład zaproszenie do zagrania z orkiestrą „Wirtuozii Lwowa” na Festiwalu w Stalowej Woli. Po konkursie im. M. Moszkowskiego uczestniczyłam w innym konkursie, w Druskiennikach na Litwie, tam też zdobyłam I miejsce. **Takie sukcesy na pewno pomagają, ale... muzyka to chyba nie tylko konkursy, które mogą czasem kojarzyć się bardziej z wyścigami niż ze sztuką i wspólnym przeżywaniem emocji?**

Tak, najważniejsze są koncerty, bo to one dają możliwość pokazania, kim się jest, dają możliwość „grania siebie”. Podczas konkursów bardzo ważne jest podejście nauczyciela. Jeśli traktuje on ucznia jak „robota” albo „maszynkę do wygrywania”, a nie uda się wygrać, to nieuchronnie pojawia się żal, jakieś trudne emocje. Natomiast mój nauczyciel, dyrektor Jaroń, zawsze powtarza mi, żeby grając wyrażać miłość do muzyki, bo to muzyka jest najważniejsza, nie oceny jury i zajmowane miejsca. Jeśli na koncercie jest 500 osób i 499 nie zrozumie tego, co chciałam przekazać, ale trafię choćby do tej jednej jedynej - to jest sukces. Bo może się okazać, że ta osoba przeżyje razem ze mną coś bardzo ważnego podczas takiego koncertu. A zwycięstwa konkursowe, jeśli się zdarzają, są miłe i na pewno otwierają jakieś nowe możliwości. Na przykład nagrodą we wspomnianym konkursie na Litwie był wyjazd do Aarhus w Danii, na warsztaty z Kevinem Kennerem, laureatem konkursu chopinowskiego.

Mówiąc o konkursie chopinowskim nie sposób nie wspomnieć o samym Fryderyku Chopinie. Lubisz jego utwory?

No cóż, nie jestem oryginalna - Chopina po prostu uwielbiam. Jest wyjątkowy i wciąż odkrywany na nowo, choć tworzył blisko 200 lat temu. Uważam natomiast, że wciąż niedoceniana jest muzyka współczesna. Jest wielu ciekawych, współczesnych kompozytorów, których utwory dają artyście ogromne możliwości, jeśli chodzi o wydobywanie z instrumentu nowych, intrygujących brzmień. To wynika trochę z kwestii „technologicznych”. Za czasów Chopina nie było tak dobrych fortepianów jak obecnie, pewnych rzeczy wtedy po prostu nie dało się zagrać. Teraz mamy większe możliwości.

Myślałaś o pisaniu własnych utworów?

No cóż, wychodzę z założenia, że jeśli coś robić, to na 100 procent. Jestem perfekcjonistką i moje próby komponowania wyglądały tak, że zagrałam trzy dźwięki i... już mi się nie podobały. Więc zostawiam to lepszym.

Jak wykorzystataś stypendium? Przydało się na coś konkretnego?

Dzięki stypendium mogłam opłacić część wpisowego na warsztaty i konkursy, częściowo sfinansowałam także zakup własnego fortepianu. Więc bardzo pomogło.

Możesz zdradzić, jakie masz plany na przyszłość?

Marzę o Akademii Muzycznej w Katowicach. Studia są tam na wysokim poziomie i bardzo odpowiada mi atmosfera panująca na uczelni. Nawet sam budynek jest ładny. Katowice są stosunkowo blisko Kielc - a to dla mnie ogromna zaleta, bo rodzina jest dla mnie bardzo ważna, nie potrafiłabym chyba studiować daleko od najbliższych.

Uczniowie szkół muzycznych mają możliwość nauki gry na wielu instrumentach. Ty wybrałaś fortepian?

Kamila Wawrzeńczyk: Tak. Moim głównym i w zasadzie jedynym instrumentem jest fortepian, a moim nauczycielem prowadzącym jest dyrektor szkoły, pan Artur Jaroń. Koleżanki i koledzy, uczący się gry na innych instrumentach, mają lekcje swojego instrumentu, na przykład skrzypiec, a oprócz tego obowiązkowo grają również na fortepianie. No a ja, ponieważ wybrałam fortepian, to skupiam się tylko na nim.

Stypendium otrzymałaś za wyniki w nauce i inne osiągnięcia w roku szkolnym 2017/2018. Byłaś wtedy w IV klasie ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, która jest odpowiednikiem?...

I klasy liceum ogólnokształcącego. W roku szkolnym 2018/2019 będę w klasie V, czyli jakby w II klasie liceum.

Na liście rankingowej stypendystów wyróżniasz się najwyższą liczbą punktów - zdobyłaś ich aż 70, podczas gdy do uzyskania stypendium wystarczyło jedenaście. To efekt nie tylko dobrych ocen, ale również sukcesów pozaszkolnych, wielu konkursów, w których zdobywałaś laury. Czy któryś z nich wspominasz jako szczególnie?

Najważniejszy i w pewien sposób przełomowy okazał się Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Maurycego Moszkowskiego. To prestiżowe wydarzenie, a uczestnicy prezentują naprawdę wysoki poziom. Samo motto konkursu trochę mówi o jego charakterze: „Per aspera ad astra”, czyli „Przez trudy do gwiazd”. Rzeczywiście konkurs wymaga solidnego przygotowania. Trzeba mieć repertuar na około 45 minut grania. Za to udział w nim może otworzyć wiele dróg, m. in do dalszych koncer-



KREATYWNÍ LIDERZY W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM

Sylwia Mucha

Dzięki udziałowi w projekcie „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region” mogli wyjechać na zagraniczne targi branżowe i podpatrywać innowacje kreowane przez największe światowe firmy. Potem wzięli udział w konkursie „Kreatywni Liderzy” i przygotowali fantastyczne autorskie projekty w branżach, w których się kształcą. Uczniowie szkół zawodowych w regionie udowadniają, że mają fantazję, wiedzę i pomysły.

„**K**olektor słoneczny zabudowany w płycie warstwowej”, „Mini Ploter CNC”, „Plecak USB”, „Aplikacja internetowa wspomagająca nauczanie matematyki” to tylko niektóre z pomysłów zgłoszonych na konkurs. Jury wyróżniło projekt „Meet.SB” Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Jędrzejowie polegający na opracowaniu technologii NFC i zainstalowaniu jej w opasce na rękę. Taka opaska pozwala szybko wymieniać dane i – co podkreślają młodzi pomysłodawcy – szybko nawiązywać nowe znajomości. Uwagę jury przykuła też „Domowa Frezarka CNC” wykonana przez

uczniów Zespołu Szkół Transportowo-Mechatronicznych, Technikum Nr 6 w Skarżysku Kamiennej, którzy nie tylko urządzenie zaprojektowali, ale również zdobyli sponsorów na jego wybudowanie.

Konkurs „Kreatywni Liderzy” podsumował trwający ponad 2,5 roku projekt, w którym udział wzięło prawie 600 uczniów szkół zawodowych z regionu. Zajęcia dodatkowe, staże i praktyki zawodowe nie tylko wzbogaciły ich wiedzę. Wpłynęły też na przedsiębiorcze postawy i pewność siebie na wymagającym rynku pracy. Młodzież najbardziej doceniła wyjazdy edukacyjne na zagraniczne



i krajowe targi branżowe, m. in. do Brukseli, Kolonii, Hano-
weru, Berlina, Kielc, Poznania, Krakowa czy Bydgoszczy.
Była to świetna okazja do poznania nowatorskich rozwią-
zań, rozmowy z wystawcami, testowania innowacyjnych
urządzeń i nowych technologii, wprowadzanych przez
największych graczy na rynku: Facebooka, SAP, Hewlett
Packard, czy Huawei.

Nauka poprzez praktykę przynosi najlepsze efekty.
Współczesna szkoła zawodowa ma za zadanie nie tyl-
ko kształtowanie kompetencji zawodowych, opisanych
w podstawach programowych, ale także wykreowanie
takich postaw wśród przyszłych absolwentów, które po-
zwolą im aktywnie tworzyć i inwestować we własny roz-
wój i uczestniczyć w kreowaniu innowacyjnej gospodarki

i w tym zadaniu aktywnie wspieramy szkoły, uczniów i ich
przyszłych pracodawców.

Projekt „Nowoczesna Szkoła Zawodowa – Nowoczesny
Region” realizowany jest przez Urząd Marszałkowski Wo-
jewództwa Świętokrzyskiego, Departament Polityki Re-
gionalnej, Oddział ds. Innowacji i Transferu Wiedzy w part-
nerstwie ze Świętokrzyskim Centrum Innowacji i Transferu
Technologii Sp. z o.o. w Kielcach, Gminą Kielce – Centrum
Kształcenia Praktycznego w Kielcach, Świętokrzyskim
Związkiem Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz we
współpracy ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Na-
uczycieli, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.





„Obyś żył w ciekawych czasach” głosi stare, chińskie przysłowie. I nie jest to wcale życzenie, aby doświadczyć fajnych, kolejnych lat życia, lecz gorzki komentarz do trudnego momentu, na który właściwie nie mamy wpływu. A w takich właśnie czasach żyjemy. Znowu wróciła atmosfera niepewności, ryzyko konfliktów międzynarodowych, wojen hybrydowych i innych dziwnych zagrożeń XXI wieku. Wyraźną zmianę postawy widzimy w samej Unii Europejskiej, gdzie nie tylko zaczyna być w końcu analizowana wspólna polityka obronna ale, co jeszcze ważniejsze utworzono Europejski Fundusz Obronny (European Defence Fund - EDF). Plany są szerokie ale lista zagrożeń jeszcze większa. Pytanie jaką strategię w tych trudnych czasach i jakie pomysły na nowy rodzaj funduszy unijnych będzie miało nasze województwo? I czy te pomysły faktycznie poprawią nasze bezpieczeństwo?

Sto lat niepodległej Polski to najlepszy moment na głę-

krajów członkowskich wspomniany Europejski Fundusz Obronny. Na początek jako pilotaż. Ale w kolejnym budżecie UE 2021 – 2027 będzie to już pełnoprawny i niezależny fundusz z alokacją w „dużych” miliardach euro. Zaplanowano w nim dwa komponenty: „Badania naukowe” oraz „Rozwój i nabywanie”.

W pierwszym komponentie będą dostępne granty na wspólne badania naukowe w obszarze innowacyjnych technologii i produktów obronnych, realizowane przez międzynarodowe konsorcja. Pamiętajmy, że Świętokrzyskie ma ogromne tradycje i duży potencjał. To właśnie w naszym regionie, w latach 30-tych XX wieku rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego (tzw. COP), którego zakłady funkcjonują do dziś (m.in. w Starachowicach, Ostrowcu Św., Sandomierzu, a także m.in. w sąsiednim Radomiu i Stalowej Woli). Również obecnie tzw. „Przemysłowa Północ” to serce gospodarcze Woj. Świętokrzyskiego

KRUCHE POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA

Grzegorz Orawiec

boką refleksję na temat naszego bezpieczeństwa i narodowej niezależności. Wtedy cudem wróciliśmy na mapy Europy i potem nie raz krwawo tej niepodległości broniliśmy. Ale nic nie jest dane raz na zawsze. Znowu trudne czasy, znowu niepewna przyszłość. Unia Europejska w kryzysie, a właściwie w kryzysach (migracyjny, ekonomiczny i co najgorsze wspólnotowy – bo czym tak naprawdę jest obecnie Unia Europejska i czym chce być w XXI wieku?). Relacje Europa – Zjednoczone, od zawsze dobre i mocne, teraz „skrzypią jak stara podłoga” i co rusz odpadają jej kolejne elementy. Rosja ochoczo zerka na zagubioną Europę, (np. tzw. republiki nadbałtyckie), gdzie bardzo chętnie odzyskałaby swoje wpływy. A Chiny niczym wielki smok rosną w siłę, stając się symbolem najnowszych technologii, (np. Huawei, Lenovo, Xiaomi), wielkiego kapitału inwestycyjnego (przykład Afryki, gdzie Chiny w ostatnich latach stały się liderem inwestycyjnym) i oplatając cały świat swoim biznesowym mega-projektem tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku (tzw. One Belt One Road Initiative).

W takich czasach bezwzględnie potrzebujemy w naszej małej „Świętokrzyskiej Ojczyźnie” większego poczucia bezpieczeństwa i inwestycji w tym zakresie. A to oznacza, że potrzebujemy na te cele ogromnych funduszy. Ale jak je pozyskać? Po pierwsze Komisja Europejska uruchomiła dla

z silnie rozwiniętymi sektorami m.in. maszynowym, hutniczym, żeliwnym, metalowym, motoryzacyjnym (np. fabryka MAN w Starachowicach). To nie tylko duże firmy z własnymi nowoczesnymi wydziałami badawczo-rozwojowymi jak np. Mesko w Skarżysku Kamiennej, czy też Huta Celsa w Ostrowcu Św., ale co równie cenne setki małych firm, kooperantów i poddostawców dla tych największych (m.in. działających w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Starachowicach).

Aby sięgnąć po nowe fundusze UE konieczne jest wzmocnienie w naszym regionie badań naukowych w sektorze obronności i stworzenie w tym zakresie specjalnej Agendy Naukowo – Badawczej. To kluczowe zadanie dla naszych uczelni, szczególnie Politechniki Świętokrzyskiej, która już od lat prowadzi badania w tym zakresie (m.in. bezzałogowe obiekty latające – tzw. „drony”). Ale teraz czas przejść na wyższy poziom. Być może podjąć się roli regionalnego koordynatora badań w sektorze obronności. Również inne uczelnie i jednostki badawcze zdecydowanie powinny połączyć siły w takim regionalny konsorcjum. Przykładowo Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach w obszarze badań nad bezpieczeństwem żywności, zabezpieczania jej trwałości do spożycia, czy też usuwania skażeń i zanieczyszczeń.

Nie zapominajmy o planowanej budowie w naszym regionie Kampusu Laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar. GUM to kluczowa jednostka państwowa w obszarze metrologii, która jest fundamentem i przyszłością wszelkich badań. Planowane laboratoria muszą pracować ramię w ramię z naszymi świętokrzyskimi firmami i uczelniami, wspólnie testując i wdrażając najnowsze technologie. Obszar obronności i bezpieczeństwa to jeden z naturalnych „rewirów” metrologii, choć nie jedyny, bo jej rozwój będzie miał kluczowy wpływ na każdą z naszych tzw. „regionalnych inteligentnych specjalizacji” (np. przetwórstwo spożywcze, czy też sektor medyczo-uzdrowiskowy).

Kolejny kluczowy i zapewne najtrudniej element przygotowań, aby z sukcesem aplikować po pieniądze z Europejskiego Funduszu Obronnego to umiejętność utworzenia silnego międzynarodowego konsorcjum firm i jednostek badawczych. I tutaj znów musimy wywalczyć awans do wyższej ligi. Po pierwsze konieczne jest wzmocnienie współpracy w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej i gotowość do szybkiego tworzenia różnych tematycznych konsorcjów, w zależności od zasad aplikowania przygotowanych przez Komisję Europejską (np. obszar: dronów, nawigacji satelitarnej, cyber-bezpieczeństwa itd.). Po drugie już dziś powinniśmy wzmacniać kontakty i kanały współpracy międzynarodowej z największymi europejskimi graczami w sektorze obronności (m.in. firmy francuskie, włoskie, niemieckie, angielskie – choć tutaj zagadką pozostaje Brexit). Ale przecież mamy najlepszą w Polsce w tym zakresie możliwość, czyli rokroczne, potężne, Międzynarodowe Targi Przemysłu Obronnego w Kielcach. Ciężkim grzechem byłoby nie wykorzystać takiej okazji.

Jak widać bardzo dużo pracy przed nami, aby dobrze przygotować się do nowych funduszy w zakresie obronności, które będą oferowane przez Komisję Europejską. Czasu jest naprawdę mało, a praca musi być zespołowa. To jak z reprezentacją Polski w piłce nożnej. Drużyna w przebudowie, są nowe cele, potrzeba nowoczesnego stylu gry i nowej jakości. I musi być to gra zarówno defensywna, jak i ofensywna. Pamiętajmy, że Europejski Fundusz Obronny to także drugi filar, czyli „rozwój i nabywanie”, w którym będą pieniądze na wspólny zakup i rozwój technologii i wyposażenia obronnego. Przykładowo mogą to być wspólne inwestycje w systemy sterowania formacjami dronów lub w rozwój europejskiej łączności satelitarnej i szybkiej transmisji danych. Szczególnie ten drugi przykład jest znamieny dla Regionu Świętokrzyskiego. Jako województwo o niskiej gęstości zaludnienia potrzebujemy bezpiecznej sieci szybkiego Internetu, nie tylko światłowodowej ale również radiowej i satelitarnej, tak aby z każdego domu można było szybko i bezpiecznie dokonywać przelewów bankowych,

składać elektroniczne wnioski urzędowe, czy też monitorować stan swojego zdrowia. To obecnie już żaden luksus, lecz podstawowy europejski standard. Niestety w tym obszarze zdarzały się w przeszłości fatalne decyzje, jak m.in. likwidacja, należącego do Telekomunikacji Polskiej S.A., Centrum Usług Satelitarnych w Psarach, które było jedną z najnowocześniejszych w świecie komercyjnych stacji satelitarnych.

Paradoks inwestycji w systemy obronne i wojsko, polega zawsze na tym, że wydajemy ciężkie miliardy na technologie militarne i broń wierząc, że nigdy nie będą musiały być użyte w walce. Dlatego też wynalazki wojskowe zawsze są motorem wszelkich światowych innowacji, które potem są masowo używane przez cywilów. To właśnie na potrzeby wojska wynaleziono m.in. teflon, kuchenkę mikrofalową, kamerę cyfrową, GPS, czy też Internet. Dlatego parafrazując chińskie przysłowie, zdecydowanie wolelibyśmy żyć po prostu w spokojnych czasach i korzystać z innowacji wojskowych w życiu codziennym. Niestety „klimat” i różne światowe sygnały są dokładnie odwrotne. A do nagłych, tragicznych zwrotów historii naprawdę niewiele trzeba.

Najbardziej bolesna lekcja o bezpieczeństwie to przykład naszego sąsiada – Ukrainy. Pamiętam mój pobyt w Kijowie na jednej z międzynarodowych konferencji o Unii Europejskiej. Był wrzesień 2011 roku. Siedziałem sobie przy dobrym cappuccino w kawiarnianym ogródku na Majdanie. Wokół mnóstwo ludzi, dużo uśmiechniętej młodzieży, kolorowe neony zachodnich sklepów. Za chwilę miało się odbyć nasze wspólne polsko – ukraińskie piłkarskie święto - Euro 2012. Pomyślałem sobie – pięknie! Są wreszcie w Europie. Patrzą na Zachód, a nie na Wschód. Już nikt im tego nie zabierze. A potem się zaczęło. Krwawe zamieszki na Majdanie, wojna w Donbasie i już ani śladu radosnego nastroju wspólnej Europy. Nasz sąsiad od kilku lat jest w stanie regularnej wojny. Ale pytanie z kim? Co to jest „wojna hybrydowa”, o której głośno w mediach? Niestety ofiary i ranni są prawdziwi. Dramaty rodzin. Zrujnowane wsie i miasteczka. Poczucie beznadziei. Kiedy w czerwcu tego roku znów byłem w Kijowie, klimat już nie był radosny jak kilka lat temu. Jest jakby ciszej. A w centrum Majdanu stoi wstrząsająca wystawa zdjęć z bratobójczych walk zimą 2014. Śnieg, krew, czarny dym z palonych opon. Czy wiele trzeba, aby nasze poczucie bezpieczeństwa prysnęło niczym bańka mydlana?

Jako puenta warto przypomnieć łacińskie przysłowie: „Chcesz pokoju, szykuj się do wojny” („Si vis pacem, para bellum”). Bo kiedy jest się przygotowanym na każde najgorsze wydarzenia i zaskoczenia, to łatwiej ich po prostu unikać. Dlatego trzeba wykorzystać w naszym regionie każde unijne euro na bezpieczeństwo i obronność. I musimy się do tego poważnie przygotować.



„Bizarny” – dziwny, niezwykły lub śmieszny. Właśnie zakończyłem lekturę opowiadań Olgi Tokarczuk, które nazwała bizarnymi. W dziesięciu odsłonach pokazała świat, który tylko pozornie jest stabilny. Rzeczywistość zaskakuje jej bohaterów, pozbawia ich złudzeń i poczucia komfortu. Nieprzewidywalność w naszym polskim wymiarze do niedawna dotyczyła piłki nożnej. Różnica między pokazywanym w TVP poziomem przygotowań a „sukcesami” w rozgrywkach była taka duża jak piramida Cheopsa. A „zawodowy” w wydaniu polskiego klubu piłkarskiego oznacza droższy i gorszy od amatorów z Luxemburga. Słowo „przewidywalny” w polskim języku staje się coraz mniej potrzebne. Ostatnio pozbyły się tego słowa zamówienia publicz-

nych turystyczno- imprezowego. A eksperci zwracają uwagę na przewidywalne następstwa w postaci zalania sąsiednich działek i liczą na obiektywne decyzje wójtów. Urzędniczka od chronienia środowiska naturalnego powiada, że trzeba czekać, aż z usypanej ziemi spłynie woda po większej ulewie. Wtedy zobaczymy skutki. Przewidywalność czy raczej zdolność do przewidzenia i wyobrażenia nie wystarczą do podjęcia działania. Siądźcie ludzie i czekajcie. Jak bohaterowie Mrożka. Zaleje czy nie zaleje. Jak zaleje, to się coś postanowi. A jak nie zaleje, to po co niepotrzebnie trudzić umysł myśleniem.

Andrzej Dąbrowski

FELIETON BIZARNY

ne na inwestycje budowlane. Do niedawna było wiadomo, że ceny robót budowlanych mają być odpowiednie do ich rodzaju i zakresu. Jak nigdzie indziej, łatwo policzyć, że na wybudowanie - dajmy na to - szkoły czy szpitalnego oddziału potrzebujemy określoną, wyliczoną na podstawie projektu liczbę cegieł, kilogramów stali, metrów kwadratowych szkła etc., że robota przy ich montażu to koszt wynikający z aktualnego cennika robót. Tak jest w wielu krajach, ale nie w Polsce. Wartość robót budowlanych wyceniona na milion, w ofercie firmy X będzie kosztować milion i pół, a firmy Y – milion i siedemset tysięcy. Ale za miesiąc ta sama firma wyceni te same roboty na dwa miliony. Rzeczywistość polskich zamówień na budowanie stała się bizarna - dziwna, zaskakująca, a nawet śmieszna.

Tuż przy granicy działki, na której stoi nasz dom ktoś próbuje uspać nowy szczyt Gór Świętokrzyskich, którego nie ma na mapie. Z uporem, przy pomocy kilku wywrotek i setek ton przywiezionej ziemi podnosi teren jednej działki o szerokości kilkudziesięciu metrów. Obserwujący to sąsiedzi zastanawiają się, czy nie będzie jakiegoś nowego upamiętnienia w postaci kopca bohatera i analizują skutki przyszłego

Wartość robót budowlanych wyceniona na milion, w ofercie firmy X będzie kosztować milion i pół, a firmy Y – milion i siedemset tysięcy. Ale za miesiąc ta sama firma wyceni te same roboty na dwa miliony. Rzeczywistość polskich zamówień na budowanie stała się bizarna - dziwna, zaskakująca, a nawet śmieszna.

W jednym z opowiadań Olgi Tokarczuk jest historia kibica piłki nożnej, który się nie trudził – ani edukacją, ani też pracą. Do pięćdziesiątego roku życia pozostawał na utrzymaniu matki- emerytki. Oglądał mecze i pił piwo. Krytykę matki miał za nic. Po jej śmierci spożył zawartość pozostawionego przez nią stoika z napisem „Grzyпки”. „Grzyпки” w innej formie języ-

kowej okazały się trujące. Nie poznał się na dowcipie matki, choć wcześniej znalazł stoik z napisem „Sznurowki w occie”. Skutki zaniedbania własnej edukacji oraz intelektualnego rozwoju bywają tragiczne. Dobre samopoczucie nie chroni przed zaskakującą nas rzeczywistością.

Czy przewidywalność w wydaniu polskim jest możliwa tylko w stosunku do nas samych? Czy prawo gwarantuje zachowania przewidywalne w jego granicach. Powinno. Wszak na tak zwanej „straży” prawa stoi wiele powołanych w tym celu instytucji. W wielu krajach taki system się sprawdza. U nas nie zawsze. Albo użytkownik prawa ma złe intencje, albo stojący na straży pilnują czegoś innego.



Brak rozpoznania i odpowiednio wczesnego leczenia wielu chorób jest jedną z ważnych przyczyn bierności zawodowej. Jak jej zapobiegać? Wdrażając programy zdrowotne i wspierając rozwój usług zdrowotnych. Na tym właśnie w obecnej perspektywie finansowej skupia się znaczna część Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

INWESTUJEMY W PROGRAMY PROFILAKTYCZNE. TO SIĘ OPŁACA I MA SENS

Dorota Hlebicka-Józefowicz

Na dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach RPOWŚ 2014-2020 mogą liczyć programy profilaktyczne i diagnostyczne, umożliwiające rozpoznanie chorób we wczesnym stadium rozwoju, a także programy przeciwdziałające przerwanemu aktywności zawodowej lub umożliwiające powrót na rynek pracy. Można też uzyskać dotację na działania z zakresu edukacji zdrowotnej i propagowanie zdrowego stylu życia oraz na działania mające na celu zwiększenie zgłaszalności na badania profilaktyczne. Na realizację „konkursów zdrowotnych” w RPOWŚ 2014-2020 Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zabezpieczył ponad 26 mln euro.

Do końca 2018 roku Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego zaplanował trzy nabory wniosków zakładających wczesne wykrywanie cukrzycy typu 2 oraz zapobieganie ciężkim zapaleniom płuc u pacjentów onkologicznych z najczęstszymi nowotworami litymi i hematologicznymi. Będzie także szansa na wsparcie projektów dotyczących zapewnienia opieki medycznej w zakresie zdrowia psychicznego dla osób niesamodzielnymi z terenu województwa świętokrzyskiego.

Działania profilaktyczne można realizować w ramach dwóch Poddziałiań: 8.2.2 „Wsparcie profilaktyki zdrowotnej w regionie”, kierowanego do całego województwa oraz 8.2.3 „Wsparcie profilaktyki zdrowotnej dla obszaru ZIT”, kierowanego do tzw. Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego. Na dofinansowanie mogą liczyć projekty koncentrujące się na eliminowaniu barier w dostępie do badań diagnostycznych i zwiększające zgłaszalność na te badania. W przedsięwzięciach już realizowanych w ramach RPOWŚ 2014-2020 projek-

todaycy wspierają krajowe programy zdrowotne w zakresie poprawy wykrywalności nowotworów raka piersi, raka szyjki macicy i raka jelita grubego oraz przeprowadzania badań przeciwdziałających gruźlicy.

Świętokrzyskie Centrum Onkologii prowadzi projekt pn. „Być świadomą kobietą - wsparcie profilaktyki raka szyjki macicy poprzez działania zachęcające kobiety z terenu Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego do badań profilaktycznych”. Jego głównym celem jest wzrost świadomości kobiet oraz ich partnerów o chorobach nowotworowych raka szyjki macicy, zwiększenie motywacji na rzecz prowadzenia zdrowego stylu życia i częstszego wykonywania badań. W ramach projektu - do końca sierpnia 2019 r. minimum 4 tysiące kobiet z powiatu kieleckiego zostanie zachęcone do skorzystania z bezpłatnej cytologii.

Program zdrowotny polegający na profilaktyce gruźlicy realizuje w ramach RPOWŚ 2014-2020 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze. Projekt „Wczesna diagnostyka gruźlicy u mieszkańców województwa świętokrzyskiego z grup szczególnego ryzyka” zakłada przebadanie w kierunku wykrycia tej choroby zakaźnej ponad 10,5 tys. osób z całego województwa świętokrzyskiego w ciągu 4 lat. Do tego działania wykorzystywane będą ankiety, mające na celu wyodrębnienie grupy o największym ryzyku zachorowania. Osoby takie będą objęte pomocą medyczną i skorzystają z dalszych badań, (badania krwi, RTG płuc, badania bakteriologicznego płwociny). Głównym celem projektu jest aktywne poszukiwanie chorych zakażonych w grupach ryzyka oraz leczenie profilaktyczne zakażenia, co docelowo zmniejszy transmisję zakażenia i zapobiegnie rozwojowi choroby. Dzięki temu zmniejszy się zapadalność na gruźlicę u mieszkańców województwa świętokrzyskiego.

Konkursy, zaplanowane do ogłoszenia w ramach RPOWŚ 2014-202 do końca 2018 r.:

Nazwa	Termin	Kwota
Poddziałanie 8.2.2 „Wsparcie profilaktyki zdrowotnej w regionie” Regionalny Program Zdrowotny - zapobieganie ciężkim zapaleniom płuc u pacjentów onkologicznych z najczęstszymi nowotworami litymi i hematologicznymi	listopad 2018 r.	1,3 mln zł
Poddziałanie 8.2.2 i 8.2.3 „Wsparcie profilaktyki zdrowotnej w regionie” Regionalny Program Zdrowotny w zakresie zapobiegania i wczesnego wykrywania cukrzycy typu 2	grudzień 2018 r.	5,5 mln zł
Poddziałanie 9.2.3 „Rozwój wysokiej jakości usług zdrowotnych” Zapewnienie opieki medycznej w zakresie zdrowia psychicznego dla osób niesamodzielnymi z terenu województwa świętokrzyskiego	grudzień 2018 r.	15,7 mln zł



Baza Usług Rozwojowych

Dorota Fecek

ZA CZYM KOLEJKA TA...

W kolejce – rozumianej dosłownie - stać nie trzeba, bo wszystko załatwiamy sprawnie i szybko, a jedyna kolejka – albo raczej pociąg – to ten do zdobywania nowych umiejętności. O co chodzi? O Bazę Usług Rozwojowych (BUR) – internetowy serwis, skierowany do mikro, małych i średnich przedsiębiorców, w którym publikowane są oferty szkoleń dla pracowników z różnych branż. Pracodawcy mogą otrzymać zwrot nawet 80% kosztów takiego szkolenia.

Wyszukiwanie szkoleń w Bazie Usług Rozwojowych, dostępnej pod adresem: <https://uslugi-rozwojowe.parp.gov.pl/> jest proste i intuicyjne. Są informacje o organizatorze, kosztach i terminach szkolenia, podział na branże i województwa. Możemy wybierać spośród ponad 26 tysięcy ofert. Liczba ta zmienia się, ponieważ firmy szkoleniowe cały czas dodają nowe oferty, a usuwane są te już nieaktualne. Baza prowadzona jest przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

JAKIE KORZYŚCI DLA PRZEDSIĘBIORCY?

Wsparcie skierowane jest wyłącznie do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz do prowadzących działalność jednoosobową. Ci ostatni – czyli samozatrudnieni, a także mikro i małe przedsiębiorstwa otrzymują 80% refundacji kosztów szkolenia, natomiast średnie przedsiębiorstwa – 50% jako poziom wyjściowy. Jeśli średni przedsiębiorca wyśle na szkolenie np. pracownika po 50-tym roku życia lub z niskimi kwalifikacjami to refundacja także wyniesie 80%.

Podobnie, gdy przedsiębiorca prowadzi działalność w obszarach stanowiących inteligentne specjalizacje regionu albo należy do przedsiębiorstw wysokiego wzrostu czy też do sektora białego, srebrnego lub zielonego. W tych przypadkach zwrot kosztów szkolenia to także 80%. Dofinansowanie do szkolenia dla jednego pracownika to maksymalnie 6 tys. zł w skali roku. W ciągu trzech lat przedsiębiorca może otrzymać maksymalnie 60 tys. zł na usługi rozwojowe.

KTO OBSŁUGUJE BUR?

Aby Baza Usług Rozwojowych mogła działać, potrzebny jest Podmiotowy System Finansowania Usług Rozwojowych (PSF). W każdym województwie wybrani zostali tzw. Operatorzy, z którymi przedsiębiorcy zawierają umowę na refundację kosztów szkoleń. W województwie świętokrzyskim są to: Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa – obsługująca przedsiębiorców mających siedziby firm w Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennej i Starchowicach oraz Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii – obsługujące przedsiębiorców z pozostałej części województwa.

Przedsiębiorca może skorzystać ze szkoleń oferowanych w BUR w całej Polsce. Wsparcie realizowane jest w ramach Działania 10.5 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Alokacja na lata 2014–2020 wynosi 60 mln złotych.

JAK OTRZYMAĆ REFUNDACJĘ KOSZTÓW SZKOLENIA?

- ➔ Zarejestruj się w Bazie Usług Rozwojowych
- ➔ Wybierz szkolenie
- ➔ Wypełnij wniosek i złóż go u Operatora
- ➔ Poczekaj na decyzję Operatora o refundacji
- ➔ Podpisz umowę o dofinansowanie wybranej usługi z Operatorem
- ➔ Skorzystaj ze szkolenia
- ➔ Opłać fakturę wystawioną przez Wykonawcę i przekaz ją do Operatora
- ➔ Operator zwraca Ci koszty szkolenia zgodnie z podpisaną umową



ZAPYTAJ O FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Wszyscy zainteresowani zdobyciem unijnego dofinansowania mogą skorzystać z fachowej bezpłatnej pomocy pracowników Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, działających w ramach Departamentu Polityki Regionalnej UMWS. Punkty mieszczą się w Kielcach, Busku-Zdroju i Sandomierzu.

W tym numerze biuletynu na pytania odpowiada Agata Galata z Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Sandomierzu

Stałe podnoszenie kwalifikacji dotyczy nie tylko osób, które poszukują pracy, ale także tych, które znalazły już wymarzoną posadę.

Rozwój własnych kompetencji to jedna z najlepszych inwestycji, gdyż podnosi naszą wartość na rynku pracy i atrakcyjność dla pracodawcy. Wiele osób szuka możliwości dofinansowania szkoleń, kursów zawodowych czy innych form podnoszących kwalifikacje.

Z jakiego rodzaju pomocy mogą skorzystać?

W ramach Funduszy Europejskich przewidziane są dofinansowania do szkoleń, kursów i staży zawodowych. Dostępne są również pożyczki na kształcenie, których wartość sięga nawet do 100 tys. zł.

Kto może otrzymać dofinansowanie?

Najważniejszym kryterium jest wiek i sytuacja zawodowa. Osoby młode, w tym niepełnosprawne, w wieku 15-29 lat bez pracy, które nie uczestniczą w kształceniu i szkoleniu - tzw. młodzież NEET, w tym w szczególności osoby niezarejestrowane w urzędach pracy, mogą skorzystać z oferty Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Celem programu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia osób młodych, które potrzebują uzupełnienia lub zdobycia nowych umiejętności. Więcej informacji na ten temat można znaleźć pod adresem www.power.wup.kielce.pl

Dla osób, które ukończyły 30. rok życia propozycją są projekty w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Działania zawarte w RPOWS 2014-2020 skierowane są zwłaszcza do osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy: bezrobotnych, poszukujących pracy lub biernych zawodowo, (po 50. roku życia, kobiet, osób z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotnych, z niskimi kwalifikacjami, sprawujących opiekę nad osobą zależną, odchodzących z rolnictwa). Szczegółowe informacje na ten temat można odnaleźć na stronie internetowej www.rpows.wup.kielce.pl

Dodatkową możliwością dla dorosłych – w szczególności po 50. roku życia o niskich kwalifikacjach, które



z przyczyn osobistych, społecznych lub zawodowych nie kształciły się, są szkolenia czy kursy komputerowe i języków obcych. Kończą się one formalną oceną i certyfikatami wydawanymi przez uprawnione do tego instytucje. Więcej informacji na ten temat można odnaleźć na stronie www.rpo-swietokrzyskie.pl

Od lutego 2018 roku dostępne są także pożyczki na kształcenie.

To pilotażowe narzędzie finansowane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, skierowane zarówno do osób pracujących, (w ramach każdej formy zatrudnienia), jak i dla osób samozatrudnionych oraz niepracujących, (bezrobotnych, na urloпах wychowawczych itp.). Pożyczki są nieoprocentowane i pozbawione wszelkich kosztów manipulacyjnych, z możliwością umorzenia 20-25% kwoty pożyczki. Więcej informacji na ten temat można odnaleźć na stronie www.inwestujwrozwoj.pl.

Co z pracodawcami i pracownikami? Czy dla nich również przewidziano jakieś formy wsparcia?

Tak i są to bardzo atrakcyjne dofinansowania. Korzystając z oferty szkoleń, kursów i studiów podyplomowych, zamieszczonych w Bazie Usług Rozwojowych - ogólnopolskiej platformie internetowej - pracodawca może uzyskać refundację nawet do 80% kosztów. Wysokość dopłaty zależy od wielkości firmy. Szczegółowe informacje na temat Bazy Usług Rozwojowych pod adresem www.uslugirozwojowe.parp.gov.pl

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW INFORMACYJNYCH

GŁÓWNY PUNKT INFORMACYJNY O FUNDUSZACH EUROPEJSKICH

ul. Św. Leonarda 1, 25-311 Kielce

pn. 8.00-18.00, wt.–pt. 8.00–16.00

tel. 41 343 22 95, 41 340 30 25

bezpłatna infolinia: 800 800 440

LOKALNY PUNKT INFORMACYJNY W SANDOMIERZU

ul. Mickiewicza 34, 27-600 Sandomierz

pn. 7.30-17.30, wt.–pt. 7.30–15.30

LOKALNY PUNKT INFORMACYJNY W BUSKU-ZDROJU

al. Mickiewicza 15, 28-100 Busko-Zdrój

pn. 7.30-17.30, wt.–pt. 7.30–15.30

WIĘCEJ NA:



www.rpo-swietokrzyskie.pl



<https://www.facebook.com/RPOWS/>



Rzeczpospolita
Polska



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

